

Boże Narodzenie i nasze życie duchowe

Święta Bożego Narodzenia, chyba bardziej niż każde inne święta, poruszają w ludziach to co najbardziej duchowe. Niektórzy z tego powodu nawet boją się tych świąt, szukają sposobu, by się jakoś przez ten *problem* prześliznąć i *mieć to już za sobą*. Owszem, Boże Narodzenie to niepowtarzalny nastrój, to widok ciepłych kolorów choinki, najpierw jej strojenie, również wzruszenia związane z łamaniem się opłatkiem, szukanie prezentów, to także wszechobecna, specyficzna muzyka, która świątecznie nastraja. Z tego powodu niektórzy mówią nawet o *magicznej* atmosferze świąt Bożego Narodzenia. Tymczasem są to święta, które z magią nie mają nic wspólnego, które w zupełnie wyjątkowy sposób dotykają w człowieku tego, co w nim jest duchowe, święte. W końcu, choć wielu dzisiaj już nie bierze tego pod uwagę, są to święta Bożego Narodzenia, a więc dotyczą Boga, Jego pojawienia się, zamieszkania pośród nas, w nas, w naszej duszy. Owszem, Jego narodzenie wprowadziło wiele zamieszania w tę naszą ludzką rzeczywistość, nie wszyscy chętnie otwierali dla Niego progi swoich domów. Nie znalazł miejsca w gospodzie, motelu, hoteliku, zajeździe? On szukał miejsca w ludzkim sercu, w domu, którym jest ludzka dusza. I nadal szuka. Do świąt Bożego Narodzenia chrześcijanie przygotowują się już duchowo przez Adwent. Pan Bóg tylko czasami przychodzi z *zaskoczenia*. Bóg nie jest intruzem, który wdiera się w historię człowieka. Bóg jest Gościem ludzkiej duszy, zapowiada swoje przyjście. Adwent, to wołanie Pana Boga, który już się zbliża do ludzi, ale także wołanie człowieka, który Boga potrzebuje, nie potrafi się bez Niego obejść. Dlatego na Roratach słyszymy, że *oto Pan Bóg przyjdzie, i prosimy, wołamy: Przyjdź Panie Jezu*. W ten sposób przygotowujemy w naszej duszy miejsce dla Pana Boga, który chce być z nami. Duchowe przygotowanie i przeżywanie Bożego Narodzenia to również otwarcie serca na

sakramenty święte. Idę do spowiedzi żeby przygotować Mu miejsce w swoim sercu. By najpełniej, jak to możliwe, móc się z Nim zjednoczyć w Komunii świętej. Komunia święta jest przyjmowaniem Boga, który przychodzi do mnie, do mojej duszy. To wszystko sprawia, że ulegamy nie tylko *magii* świąt, ale przeżywamy je najbardziej duchowo, otwierając własne serce, duszę Panu Jezusowi. Wspólne śpiewanie kolęd w domu, kościele, pełne prostej wiary, wieczerza wigilijna z rodziną, najbliższymi, serdeczne łamanie się opłatkiem, modlitwa wspólna przed tym świętym posiłkiem, wszystko to stanowi o niepowtarzalnej duchowości zbliżających się świąt. Niech Bóg da nam łaskę duchowego przeżycia tych świąt. **[prob.]**